

Pracodawcy lekceważą chorych pracowników

2 lipca 2021

COVID-19 trwa tylko kilka tygodni, ale powikłania po nim znacznie dłużej. Pracodawców to jednak nie interesuje. Ponad 20 proc. pracowników groziła utrata pracy, jeśli ich samopoczucie nie ulegnie poprawie. 12 proc. nigdy nie podjęło w miejscu pracy problemu swojego zachorowania.

Jak informuje portal Pulshr.pl, badanie „Powrót do pracy ozdrowieńców po COVID-19 i stosunek pracodawców do zgłaszanych przez nich powikłań”, przeprowadzone przy współpracy Instytutu LB Medical i Agencji Badawczej SW Research nad, wykazało, że 24 proc. pracowników stwierdziło, że pracodawca na wiadomość o koronawirusie zaproponował im pakiet dodatkowych badań lekarskich, a blisko 20 proc. miało skrócony czas pracy. Jednak niepokojący jest fakt, że ponad 20 proc. groziła utrata pracy, jeśli ich samopoczucie nie ulegnie poprawie.

„Statystyki mówiące o tym, że jedna piąta ankietowanych wskazała na zagrożenie utratą, pracy, są zatrważające. Wskazują nie tylko na brak zaufania pomiędzy pracownikami a pracodawcami, ale również usprawiedliwiają tę przepaść. Pracownicy nie mając odpowiedniego wsparcia u pracodawcy zmuszeni stawić czoło kolejnym ogromnym problemom. Pierwszym z nich jest oczywiście stan zdrowia, drugim – ryzyko utraty pracy wywołujące stres, który z kolei pogłębia problemy zdrowotne” – mówi Grażyna Spytek-Bandurska, ekspert Federacji Przedsiębiorców Polskich (FPP) oraz Centrum Analiz Legislacyjnych i Polityki Ekonomicznej (CALPE). „Stawianie pracownika w sytuacji, w której „albo wyzdrowieje, albo straci pracę” wpływa negatywnie nie tylko na samego pracownika, ale także na morale współpracowników, a co za tym idzie, również na samego pracodawcę i jego firmę”.

Z badania wynika, że aż 30,4 proc. Polaków z powodu choroby przerwało pracę na okres 7-14 dni. Niewiele mniejszy odsetek, bo 26,2 proc. osób pracujących zostało wykluczonych zawodowo na 15-21 dni. Aż 17 proc. z nich musiało zawiesić pracę na ponad 21 dni, a jedynie 4 proc. w ogóle nie skorzystało z przerwy w życiu zawodowym.

Choroby wywołane koronawirusem zostawiają po sobie liczne ślady. 63,4 proc. badanych deklaruje osłabienie, a blisko połowa brak energii. Z kolei 29,8 proc. ankietowanych wymienia problemy z koncentracją zaś problemy z pamięcią dotyczą 24,8 proc. 30 proc. ozdowieńców potwierdziło mniejszą wydajność w pracy, brak chęci do działania (20,5 proc.), obniżenie nastroju (20,5 proc.) oraz stany lękowe (12,6 proc.).

Koronawirus atakujący układ nerwowy wywołuje różne objawy neurologiczne w zależności od fazy infekcji. Mogą to być bóle głowy, nudności, wymioty, a nawet zaburzenia świadomości. Z badań Mental Health Foundation wynika, że 1/3 pracowników zmaga się ze spadkiem motywacji podczas pracy zdalnej. 1 na 6 pracowników potrzebuje wsparcia psychicznego w trakcie pandemii, a 70 proc. z nich odczuwa lęk i ma problemy z koncentracją ze względu na pandemię.

Źródło: [NowyObywatel.pl](https://nowyobywatel.pl)